

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Miralem Pjanic jest graczem Juve. Jego transfer osiągnął mocne przyspieszenie w ciągu kilku dni, po urazie Ruedigera, który pozbawił Romę szansy zdobycia kluczowych pieniędzy, aby dopiąć bilans dzięki odejściu gracza "łatwego do zastąpienia", jak szeptano w Trigorii.

Jednak sprzedaż Pjanica do klubu, za którym amerykańska Roma gonila od swoich pierwszych kroków i którego nie mogła dogonić, spowodowała rozłam między bośniackim pomocnikiem i kierownictwem. Do tego stopnia, że Pjanic, z krótką wizytą w czwartek w Trigorii, odmówił pożegnania z Sabatinim, który był w swoim biurze. Czy bardziej to dyrektor sportowy uniknął zmierzenia się z odchodzącym graczem. Na pewno relacje w ostatnim czasie zostały rozdarte, a obydwie strony próbują narzucić swoją prawdę. W Trigorii zapewniają, że Pjanic osiągnął już dawno porozumienie z Juve. Pomocnik chciał opuścić Romę, gdzie będzie wracał często z powodów osobistych, bez łez, bez napięcia i kontrowersji, za każdym razem, gdy opuści samolot na Fiumicino.

Pjanic ma wielu przyjaciół w Rzymie i jeden z nich powiedział wczoraj swoją prawdę, przysyłając do redakcji screen rozmowy. Prawdę, która kłóci się ze stanowiskiem klubu. Podczas wymiany wiadomości poprzez WhatsApp, potwierdzając swoją sprzedaż, Miralem odpowiedział prosto swojemu rozmówcy: **"Tak, sprzedali mnie w 15 minut, to oni zadzwonili do Juve, bo potrzebowali pieniędzy, jestem mocno wkurzony, ale niestety w życiu nie można mieć wszystkiego"**.

Wszystko jest łatwe do udokumentowania. W grę stron zaangażował się też kolejny głos, Adis Januzovic, który powiedział kilka słów dla bośniackiej telewizji, w imieniu Pjanica, w których potwierdził transfer gracza. Wieczorem Pjanic zaprzeczył jednak Januzovicowi. Juve rozmawiało z Romą, akceptując pozyskanie Pjanica poza obramowaniami klauzuli, płacąc 32 mln euro, bez negocjowania. Turyńczycy umieszczą 20 procent z klauzuli w wynagrodzeniu piłkarza, który otrzymał propozycję pięcioletniej umowy za 5,5 mln euro netto plus liczne bonusy. W porównaniu do klauzuli zarobią wszyscy: Roma, Juventus i gracz. Jeśli chodzi o sposób płatności, ocenia się wypłatę w ratach, co może powtórzyć Roma przy wykupie El Shaarawyego z Milanu, którego trzeba dokonać w ciągu 10 dni, gdy tylko wpłyną pieniądze za Pjanica.

Bośniak miał porozumienie z Juve od ponad tygodnia, ale czekał na ruch Romy. Bianconeri byli najszybsi w porównaniu do ofert, które złożyły Barcelona i Bayern. W Romie pozostaje żal, że musiała zmienić strategię po urazie Ruedigera, który został już sprzedany (pozostały tylko szczegóły) za 25 mln plus bonusy do Chelsea.

Kończące się terminy finansowe spowodowały, że kierownictwo udało się negocjować z Juve, nie chcąc lub nie mogąc przedłużyć umowy Pjanica, usuwając klauzulę.

Autor: abruzzo